

KRÓL KOSIAREK

WIELE DUŻYCH OBECNIE FIRM ZACZYNAŁO KIEDYŚ W MAŁYM GARAŻU. TAK TEŻ BYŁO Z FIRMĄ SAMASZ Z BIAŁEGOSTOKU, GDZIE JEJ ZAŁOŻYCIEL I WŁAŚCICIEL – ANTONI STOLARSKI – ROZPOCZYNAŁ PRODUKCJĘ W WYNAJĘTYM GARAŻU. OBECNIE PRODUKTY BIAŁOSTOCKIEJ FIRMY STAJĄ OBOK ŚWIATOWYCH PRODUCENTÓW MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH. KRONE, CLAAS, KUHN CZY PÖTTINGER – ŚWIATOWI POTENCIACI – Z OBAWĄ ZERKAJĄ NA SWOJEGO KOLEGĘ Z POLSKI – FIRMĘ SAMASZ. BIAŁOSTOCKI PRODUCENT JEDNAK NIE SPOCZĄŁ NA LAURACH I CHCE, BY MARKA Z PODLASIA BYŁA ROZPOZNAWALNA NA CAŁYM ŚWIECIE, CO MU SIĘ JUŻ PO CZĘŚCI UDAŁO. O FIRMIE SAMASZ ROZMAWIAMY Z ANTONIM STOLARSKIM, JEJ WŁAŚCICIELEM I ZAŁOŻYCIELEM.

Białostocka Firma SaMASZ ma bogate tradycje. Jak to się stało, że rozpoczął Pan produkcję maszyn rolniczych? Proszę opowiedzieć naszym Czytelnikom jak to się zaczęło i jak rozwijała się firma do obecnego stanu.

Pierwsza moja firma powstała 3 lutego 1984 r. Wtedy był to Zakład Mechaniki Pojazdowej. Zanim to się jednak stało, przez 18 lat pracowałem w różnych firmach państwowych, między innymi w Stoczni Gdynia i białostockim Instalu, gdzie zdobywałem pierwsze doświadczenia zawodowe. W międzyczasie ukończyłem studia na Politechnice Gdańskiej.

Wiedza i doświadczenie pozwoliły mi uwierzyć we własne siły i tak powstał pomysł na założenie własnej firmy.

Na początku naprawiałem polskie auta. Wynajęłem garaż, w którym urządziłem warsztat.

Początki były trudne, bo zaczynałem od tak zwanego minusa. Był pomysł, chęć do pracy, ale nie było kapitału. Pracowałem na pożyczonych maszynach, cały czas wierząc w nadchodzący sukces. W Polsce w tamtym okresie działały dwa zakłady produkujące kopaczki do ziemniaków. Niemniej jednak tamte zakłady produkowały je i sprzedawały na tak zwane przydziały. Nie każdy rolnik mógł więc sobie taką maszynę zakupić. Tak zrodził się między innymi plan, by wyprodukować kopaczkę elewatorową do ziemniaków.

W marcu 1984 r. została wyprodukowana pierwsza kopaczka. W jej powstaniu pomagali mi moi szwagrowie. Wtedy też została zmieniona nazwa firmy. Od kwietnia 1984 r. nosiła ona nazwę Zakład Mechaniki Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Zatrudniłem wtedy pierwszego pracownika, który przepracował u mnie 20 lat. Do września 1984 r. udało się nam wyprodukować 15 kopaczek i zwiększyć stan zatrudnienia.

Pierwsze większe pieniądze zarobiłem właśnie na kopaczkach. Zainwestowałem w działkę rzemieślniczo-budowlaną, wybudowałem garaż i rozpocząłem budowę domu. Moja firma miała więc do dyspozycji garaż o powierzchni około 120 mkw. i podwórze. Przez pierwsze cztery lata wyprodukowała 240 kopaczek.

Wiedziałem jednak, że z produkcji samych kopaczek firma się nie utrzyma. W międzyczasie doszło do pewnych zmian na rynku maszyn rolniczych i kopaczki stały się towarem ogólnodostępnym. Stało się jasne, że długo z tego chleba nie będzie. Trzeba było szybko pomyśleć o produkcji nowych maszyn.

W 1986 r. wyprodukowaliśmy pierwszą kosiarkę rotacyjną. Trzy lata później produkowaliśmy blisko 160 kosiarek w roku. Stopniowo zaniechaliśmy produkcji kopaczek (1988 r.), a w to miejsce zwiększyliśmy liczbę produkowanych kosiarek.

W 1991 r. kupiłem działkę przy ulicy Trawiastej w Białymstoku i wybudowałem hale produkcyjne. W miarę zwiększania

produkcji i rodzajów produkowanych maszyn powiększałem park maszynowy. Firma rozwijała się coraz bardziej i rozwija do dzisiaj.

Przełomowy dla firmy był rok 1994. Wtedy to wypatrzyła nas niemiecka firma, która podpisała z nami umowę na wyłączność. Zaczęliśmy eksportować nasze produkty do Niemiec. O ponad sto procent skoczyła nam produkcja. Można powiedzieć śmiało, że 1994 r. to najbardziej obfity rok w historii zakładu. Niemiecka firma Fricke pozostaje do dzisiaj największym klientem firmy SaMASZ.

Wtedy zaczęły się też i schody, jak to zwykle bywa. W firmie pojawiła się kontrola Inspekcji Handlowej, która stwierdziła, że zgodnie z wpisem do ewidencji gospodarczej Urzędu Miasta nie mam prawa handlować detalicznie kosiarkami. Zmieniłem wpis do ewidencji, a przy okazji nazwę firmy na SaMASZ.

W 1995 r. SaMASZ sprzedaje 2704 kosiarek. W 1996 r. rozpoczyna się budowa nowego budynku biurowego. Pojawiają się też w ofercie nowe kosiarki bębnowe. Są to pierwsze kosiarki ze spulchniaczami pokosu. Sprzedaż wynosi 3390 kosiarek, z tego 44% na eksport. Dwa lata później w naszej ofercie pojawiają się pierwsze kosiarki dyskowe. Eksport przekracza 60%. Rok 2000 to kolejne rozszerzenie oferty o kosiarki czołowe, bębnowe i dyskowe. Dwa lata później rozszerzają się nam rynki zbytu. Zaczynamy sprzedawać do Rosji.

O dynamice produkcji w mojej firmie mówią liczby. Od 1984 do 2001 r. wzrost produkcji i sprzedaży z roku na rok zwiększał się od 50% do ponad 110%. W 2001 r. moja firma produkowała już 26 typów kosiarek, łącznie blisko 3500 sztuk w roku. Do połowy lipca 2002 r. firma SaMASZ wprowadziła łącznie na rynek 27,5 tysiąca sztuk kosiarek. W 2007 r. pojawia się w naszej ofercie nowa generacja kosiarek dyskowych, charakteryzujących się najmocniejszą listwą tnącą na rynku. Sprzedajemy 300 kosiarek dyskowych do Finlandii, która staje się drugim po Niemczech rynkiem eksportowym firmy SaMASZ. W 2008 r. wprowadzamy na rynek zestawy *MegaCUT* i *GigaCUT* o szerokości koszenia 8,60 m i 9,40 m. Nasza oferta zostaje też wzbogacona o kosiarki dyskowe z centralnym zawieszaniem o 3 szerokościach roboczych – 2,60 m, 3,00 m i 3,40 m. Wprowadzamy na rynek kosiarkę wysięgnikową tylną. We wrześniu z linii montażowej SaMASZ zjeżdża kosiarka nr 50 000! Kolejne lata przynoszą dalsze zwiększenie produkcji. W 2009 r. – 3356 szt., w 2010 r. – 5223 szt., a w 2011 r. łącznie z pługami osiągamy liczbę 9430 sztuk wyrobów gotowych.

Można powiedzieć, że wprowadził Pan na rynek wiele maszyn rolniczych własnego pomysłu.

Generalnie niemal wszystkie maszyny, które były produkowane na początku istnienia firmy, były opracowane przeze mnie i moją kadrę kierowniczą. Teraz produkujemy wiele maszyn



skonstruowanych wyłącznie przez nasze biuro projektowe. Oczywiście były i niepowodzenia. Wszak zanim dany produkt dopracowaliśmy do perfekcji, musieliśmy uczyć się na własnych błędach. Był nawet taki okres w firmie, kiedy poważnie zastanawiałem się nad wycofaniem produkcji kosiarek dyskowych. Wady konstrukcyjne powodowały, że mieliśmy 50–60% reklamacji. Jednak z czasem wszystko się ułożyło. Dzięki ciężkiej pracy firma jest obecnie bardzo poważnym producentem tak zwanych maszyn zielonkowych w Polsce i w Europie. Postawiliśmy nie na ilość, a na jakość. Staliśmy się przez to poważną konkurencją dla innych, którzy z czasem nie sprościli potrzebom rynku. Dzisiaj odbiorca chce mieć bardzo dobrą jakość produktu w dostępnej cenie. Oczekuje profesjonalnego serwisu i gwarancji jakości. Spółka SaMASZ w pełni zaspokaja takie potrzeby klientów.

Proszę scharakteryzować obecną ofertę Firmy SaMASZ.

Od 2000 r. firma postawiła na rozwój nowych produktów i zróżnicowanie oferty. Co roku wprowadzaliśmy nowe modele

kosiarek, zgrabiarek i przetrząsaczy, z czego obecnie posiadamy około 100 typów maszyn rolniczych w produkcji. Kosiarki można podzielić na kilka różnych kategorii. Jedną z nich są kosiarki bębnowe. Dzielą się one na dwubębnowe, czterobębnowe tylne, bębnowe czołowe i zestawy kosiarek. Inny rodzaj kosiarek to kosiarki dyskowe, a wśród nich dwa typy: zawieszane i ciągnięte. Ponadto oferujemy przetrząsacze, zgrabiarki, kosiarki bijakowe i wysięgnikowe.

W Państwa ofercie są nie tylko maszyny rolnicze, ale także pługi śnieżne. Proszę scharakteryzować tę dziedzinę Państwa oferty.

SaMASZ prowadzi produkcję i sprzedaż tak zwanego sprzętu komunalnego. Wprowadziliśmy do sprzedaży około 45 modeli pługów śnieżnych. Jednak trzeba zacząć od tego, że ta dziedzina naszej produkcji jest dość młoda. Pługi zaczęliśmy produkować od około 2005 r. Ta produkcja zaczęła się rozwijać dopiero na przełomie 2010 i 2011 r. ruszyła pełną parą. Okazało się, że jest dość duże zapotrzebowanie na pługi śnieżne. W 2011 r. wprowadziliśmy do produkcji trzydzieści typów

nowych pługów, które od podstaw zostały zaprojektowane przez nasze biuro konstrukcyjne. Pługi te mają dodatkowo opatentowane przez nas mocowanie ramowe. Można powiedzieć, że SaMASZ zrobił rewolucję na rynku w dziedzinie pługów, bo w sezonie zimowym 2011/2012 sprzedaliśmy blisko 4 tysiące sztuk.

W swojej ofercie posiadamy pługi klasyczne. Nowością są posypywarki walcowe do chodników i dróg. Ponadto możemy wyposażyć służby oczyszczania miast w mulczery, oczyszczarki do rowów, przycinarki do gałęzi.

Ciekawostką jest fakt, że produkty nasze są mocowane do pojazdów przez opatentowany przez nas system zaczepów. System ten pozwala na zamontowanie maszyn praktycznie do każdego pojazdu.

Jak Pan widzi firmę przez te wszystkie lata jej działalności? Z czego Pan jest najbardziej zadowolony? A może były jakieś niepowodzenia?

Zrobiliśmy wielki postęp na tak zwanej linii zielonkowej. Kiedy wyprodukowaliśmy

pierwszą kosiarkę, różniła się ona niewiele od kosiarek czołowych europejskich producentów. Podobnie jak inni, my prowadziliśmy prace badawcze nad rozwojem naszych produktów. Już teraz można powiedzieć, że SaMASZ przeszedł do historii w dziedzinie produkcji kosiarek, jako firma, która wprowadziła najwięcej w Polsce udogodnień i rozwiązań.

Obserwujemy rynek produkcji kosiarek na świecie i możemy czuć niedosyt, jeżeli chodzi o zatrudnianie pracowników. Firmy z innych krajów mogą sobie pozwolić na zatrudnienie kilku tysięcy pracowników, rekordziści zatrudniają ich 12 tysięcy, SaMASZ niestety takiej liczby zatrudnić nie może. Chciałbym, aby w naszej firmie rocznie stan zatrudnienia wzrastał o sto procent. Moim celem jest dalszy rozwój, ale oczywiście w granicach rozsądku. Cieszy mnie fakt, że SaMASZ jest jedyną firmą w Polsce produkującą sprzęt rolniczy, która ma jednego właściciela. Inni producenci tworzyli spółki i budowali swoją potęgę niestety na przejmowaniu mniejszych, często upadających zakładów. Mieli gotowe zaplecze techniczne – maszyny, hale produkcyjne i ludzi. U nas wszystko powstało od zera.

Produkcja sprzętu rolniczego to bardzo specyficzna dziedzina przemysłu. Trudno jest prowadzić firmę w tym obszarze działalności? Konkurencja jest duża?

Można powiedzieć, że SaMASZ wyspecjalizował się w produkcji maszyn zielonkowych. Pozwoliło to nam odetchnąć z ulgą, bo obecnie nie czujemy oddechu konkurencji z Polski. Jedynie producenci zachodni są dla nas poważnymi konkurentami. Jestem jednak czujni, obserwujemy rynek maszyn rolniczych i wciąż pracujemy nad nowymi konstrukcjami. Trzeba podkreślić, że nasze maszyny od lat są testowane nie tylko na rynku krajowym. W 2001 r. podczas targów Agritechnica w Hanowerze firma SaMASZ oficjalnie odebrała certyfikaty Niemieckiego Zrzeszenia Rolniczego DLG dla trzech swoich kosiarek. Spełniły one wszelkie wymagania procedury certyfikacji DLG-Signum Test. Maszyny oznaczone tym znakiem charakteryzują się najwyższymi w Europie cechami trwałości, jakości i bezpieczeństwa, które wielokrotnie sprawdzane są w badaniach stanowiskowych i polowych przez okres od 6 do 12 miesięcy.

Potwierdzenie solidności produktów SaMASZ niezależnymi certyfikatami buduje markę i prestiż firmy z Podlasia.

Mówi się, że polskie rolnictwo, mimo tego, że rolnicy potrafią sięgać po środki unijne, nie jest w najlepszej kondycji. Jak to się przekłada na Państwa działalność?

Na 2 miliony rolników w Polsce, rozwijających się jest około 150 tysięcy rolników

w branży produkcji mleka i bydła mięsnego. Drugie tyle będzie w innych produkcjach, więc około 15% rolników na wsiach inwestuje w swój rozwój, korzystając oczywiście ze środków unijnych. To ci rolnicy są właśnie naszymi odbiorcami. Jednym słowem, SaMASZ produkuje maszyny dla rolników średnio- i wielkoobszarowych, którzy potrzebują w swoim gospodarstwie sprawdzonych maszyn.

Rolnik, który dysponuje wielkim arealem, eksploatuje swoje maszyny częściej. A jak wiadomo, każdy rodzaj maszyn rolniczych ma ograniczoną żywotność i po jakimś czasie sprzęt trzeba wymienić. Średnio duży rolnik co pięć lat robi wymianę takiego sprzętu, często zaopatrując się w naszej firmie. Powiem szczerze, że nawet gdyby się okazało, że strumień unijnych pieniędzy przestanie płynąć, nie boję się spadku sprzedaży. Rozwijamy rynki eksportowe i to one będą powodować wzrost produkcji i przyrost zatrudnienia w mojej firmie.

Mówiliśmy już o tym, że są Państwo producentem pługów, czyli urządzeń bardzo pożądanym w trakcie obfitych opadów śniegu. Ale w swojej ofercie posiadają też Państwo inne urządzenia potrzebne w gospodarce komunalnej.

Do tych urządzeń są zaliczane mulczery. Ciągłe wprowadzamy nowe modele tych ko-



KÖNIGSTAHL
www.koenigstahl.pl

Największy wybór i najwyższa jakość kształtowników zamkniętych o przekrojach kwadratowych, prostokątnych i owalnych oraz rur konstrukcyjnych, grubościennych i złączy rurowych



ZAKREM
POLSKI PRODUCENT

ZAKREM Sp. z o.o.
19-200 Grajewo, ul. Elcka 9B
e-mail: biuro@zakrem.pl
tel. 86 272 34 39, fax. 86 272 48 39
www.zakrem.pl

OPONY PRZEMYSŁOWE | **OTR**

BKT
GROWING TOGETHER

TR 459 MP 567 SR45 SR 50 MP590

www.bkt-tires.pl

PRODUCENT SPRĘŻYN I ELEMENTÓW SPRĘŻYSTYCH Z DRUTÓW W ZAKRESIE ŚREDNIC DRUTU 0.3- 16.0 MM.



RONET SPÓŁKA Z O.O.
ul. Starodworcowa 3b
89-410 Więcbork
tel.: +48 52 389 87 77,
fax: +48 52 389 87 71
e-mail: ronet@ronet.com.pl
www.ronet.com.pl




Dostarczają Państwo również części zamienne oraz wysyłają fachowców, jeżeli klient potrzebuje pomocy. To dość ciekawa oferta.

Nasi konstruktorzy i projektanci jeżdżą w zasadzie po całym świecie. Nasze maszyny w różnych krajach pracują w różnorodnych warunkach, co zmusza nas do wprowadzania w nich pewnych udogodnień bezpośrednio na podwórku klienta. Oczywiście musimy wysłać nasz serwis z racji tego, że chcemy też, aby klient był zadowolony z działalności naszej firmy.

Proszę pochwalić się kadraj.

Obecnie firma zatrudnia blisko 650 pracowników. Ciągłe zwiększamy zatrudnienie. Dział sprzedaży eksportowej liczy siedmiu pracowników, którzy znają po kilka języków i są niezastąpieni w kontaktach z partnerami z innych krajów. Trzon myśli technicznej SaMASZ to 16 inżynierów tworzących zespół biura konstrukcyjnego. Pracą na produkcji kierują wybitni fachowcy od obróbki metali, spawalnictwa i montażu – mistrzowie i brygadziści. Trzeba powiedzieć, że mamy bardzo zróżnicowaną kadrę pod względem wykształcenia. Są to osoby z wykształceniem wyższym, ale też i ze średnim. SaMASZ jest bardzo znaną firmą w Białymstoku i okolicach, dlatego bardzo wiele osób chce u nas pracować.

Bardzo żałuję, że zbyt dużo młodych ludzi uczy się na kierunkach humanistycznych, które nie mają perspektyw. Okazuje się, że nasze polskie szkolnictwo niestety krzywdzi młodych ludzi, którzy często nie mają możliwości odkrywania swoich talentów, a co za tym idzie, nie mają możliwości wyboru swojego kierunku życiowego jeszcze na poziomie szkoły.

SaMASZ cierpi ogólnie na brak uzdolnionej młodzieży, która mogłaby się realizować w naszym zakładzie. W Polsce brakuje niestety nacisku na kształcenie techniczne, bo mamy wiele nieodkrytego potencjału. Trzeba ten stan zmienić, wtedy też Polska stanie się znaczącym krajem produkcyjnym.

Jakie plany na przyszłość ma SaMASZ Białystok? Czy w planach jest wprowadzenie nowego urządzenia?

Cały czas wprowadzamy do produkcji nowe maszyny i urządzenia. Przetrzaskarki, zgrabiarki, ponadto zamierzamy wprowadzić do produkcji nowoczesne ramiona wysięgnikowe do kosiarek, kosiarki zbierające. Ciągłe projektujemy nowe urządzenia i je produkujemy. W Polsce coraz więcej samorządów dba o tereny zielone miast i gmin. Muszą więc mieć narzędzia, a my je produkujemy i wychodzimy cały czas naprzeciw oczekiwaniom klienta.

Ponadto zamierzamy wybudować nowe hale, przez co powiększy się nam obszar produkcyjny.

Mówi się, że Polska wschodnia to gorsza część naszego kraju. Patrząc na działalność Pańskiej firmy, podziela Pan ten stereotyp?

Zarówno się z tym zgadzam, jak i się nie zgadzam. Po 1990 r. Podlasie stało się zagłębiem produkującym mleko. Jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać kolejne mleczarnie, które są obecnie znaczącymi producentami mleka i jego pochodnych w Polsce. Śmiało można powiedzieć, że Podlasie stało się polskim zagłębiem produkującym mleko i garmaturę mleczarską. Powstało dzięki temu na terenie Podlasia kilka ogromnych firm, których działalność jest zbliżona do działalności mleczarskiej.

Ponadto bardzo dobrze rozwija się u nas przemysł obróbki metali. Na Podlasiu powstało wiele firm, które się w tym specjalizują. Między innymi powstał tu jeden z większych w Europie producentów narzędzi chirurgicznych i detali potrzebnych w chirurgii.


Bardzo żałuję, że niemal nie istnieją już na Podlasiu tradycje przemysłu bawełnianego. Białostocka dzielnica Fasty słynęła niegdyś z zakładu bawełnianego, który zatrudniał w dobrych czasach około 6 tysięcy osób.

Czy takiej firmie jak SaMASZ Białystok trudno jest prowadzić współpracę zagraniczną bez dostępności do lotniska obsługującego loty towarowe?

Na pewno jest trudniej. Jednak nie wyklucza to tej współpracy. Kilka razy w miesiącu odwiedzają nas kontrahenci z zagranicy, ale jakoś sobie radzimy. Można prowadzić biznes w znacznej odległości od lotniska. Jak trzeba, wysyłamy po prostu auto na lotnisko.


Jeżeli chodzi o przewóz towarowy, korzystamy z firm zewnętrznych. ■





ALDA P.W
Aleksander Cecerko
15-277 Białystok
ul. Świętojańska 21
tel.: +48 85 740 34 34
fax: +48 85 740 34 35
e-mail: biuro@aldadruk.pl

- etykiety samoprzylepne stosowane do trwałych oznaczeń w przemyśle
- przywieszki bezklejowe
- samoprzylepne etykiety foliowe
- nalepki na podłożach poliwęglanowych o różnych gramaturach (oznakowanie maszyn, elementów sterowniczych, paneli sterowania itp.)
- tabliczki znamionowe na urządzenia
- naklejki o dowolnych kształtach
- znakowanie detali metodą tampodruku i sitodruku





76-200 Słupsk, ul. Poznańska 71
tel./fax: 059-842-72-69, 841-28-32
e-mail: biuro@bondiolipavesi.pl
www.bondiolipavesi.pl

Kompleksowa technika dla:

- systemów transmisji mocy
- wyposażenia opryskiwaczy i wozów asenizacyjnych

Complex technique for:

- power transmission systems
- spraying machines and waste removal cars equipment





AGROMET ZEHS LUBAŃ
- DOSTAWCA CYLINDRÓW HYDRAULICZNYCH DLA FIRMY SAMASZ
Wiodący producent siłowników hydraulicznych dla uznanych firm w Europie. Teraz oferujemy także usługowe nakładanie powłok chromowych.



"AGROMET" ZEHS Lubań SA
PL 59-800 Lubań
ul. Esperantystów 2
Tel.: +48 75 722 20 81
Fax: +48 75 722 40 71
e-mail: agromet@zehs.com.pl
www.zehs.com.pl

